

Link: <https://www.youtube.com/watch?v=PJiMjSscgk4>

Are you a visual thinker?

Tłumaczenie: Dorota Michalik

Pytanie. Czy masz czasem problem z zapamiętywaniem imion, ale za to świetnie pamiętasz twarze? A może naprawdę dobrze radzisz sobie z przestawianiem mebli o dziwnym kształcie? Albo potrafisz załadować bagażnik tyłoma rzeczami, że nikt by nie uwierzył, że to możliwe?

Jeśli tak jest, być może masz skłonność do myślenia wizualnego?

Kolejna rzecz. Spróbuj przypomnieć sobie jakieś wydarzenie z przeszłości. Co się dzieje? Pamiętasz coś mglistego, na przykład znaczenie tego wydarzenia, emocje czy nastrój, które mu towarzyszyły? A może pamiętasz konkretne sceny i obrazy? Okazuje się, że u niektórych ludzi proces myślenia zdają się dominować obrazy i relacje przestrzenne. Czyli myślą oni obrazami. Uważa się, że ponad 60% ludzi można zaliczyć do tej kategorii. I jest to spektrum, a nie „wszystko albo nic”. Niektórzy ludzie po prostu myślą wizualnie w większym stopniu niż inni.

Przykładowo, dla niektórych, być może i dla ciebie, zabałaganione biurko wcale nie stanowi problemu. Wiedzą, gdzie co jest. Ale wiedzą, gdzie co się znajduje w stosunku do innych rzeczy. Więc jeśli sprzątnie się takiej osobie biurko, niby pomagając w organizacji, to kompletnie się zagubi i nie będzie mogła niczego znaleźć. Taki typ myślenia przestrzennego, dzięki któremu orientujesz się w obrębie zagraconego biurka, ma niezwykle potencjał.

Szachowy arcymistrz Bobby Fischer mówił, że potrafi zobaczyć wszystkie bierki na szachownicy, nawet nie mając żadnej przed oczami, co pozwalało mu ćwiczyć i grać w myślach.

Nicola Tesla, niezwykle wynalazca poszedł o krok dalej. Mówił, że potrafi w myślach budować i przebudowywać skomplikowane maszyny, a potem uruchomić je, żeby sprawdzić, gdzie poruszające się elementy wymagają poprawek.

A tak opisał swoje doświadczenia wynalazca Thomas Edison, gdy miał zaledwie 24 lata: „Mam teraz w głowie niezliczone maszyny i będę je ilustrować i opisywać dzień po dniu, w wolnych chwilach”.

Ale taki rodzaj myślenia, myślenie wizualne, czasem ma swoją cenę – trudne może okazać się przekazanie swoich myśli innym ludziom. Może spotkało cię to kiedyś: widzisz coś w myślach całkiem wyraźnie, ale żeby wyjaśnić to komuś innemu, musisz wszystko rozrysować.

„Myślenie wizualne w edukacji globalnej”

Projekt jest współfinansowany w ramach polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2020 roku



Albert Einstein często powtarzał, że słowa nie potrafią opisać obrazów w jego głowie, a okazało się, że te obrazy są kluczem do tajemnic wszechświata. To po wyobrażeniu sobie człowieka jadącego na fali światła był w stanie sformułować teorię względności.

James Clerk Maxwell, fizyk matematyczny, doświadczył czegoś podobnego. Jego współpracownicy namawiali go do wykazania w równaniu relacji między energią, entropią i objętością. Równanie było dla nich najlepszym sposobem komunikowania myśli, ale on zamiast tego użył gliny i gipsu by pokazać tę zależność tak jak ją rozumiał, jako fizyczną i wizualną formę termodynamiki.

I to właśnie moc wizualnych metafor. Pozwalają zobaczyć złożone zależności w nowy, stosunkowo prosty sposób. Historia wynalazków i odkryć pełna jest takich przypadków.

Na przykład, August Kekulé zapoczątkował nowy sposób myślenia o strukturze cząsteczek, gdy wyobraził sobie węża zjadającego swój ogon. Zdał sobie wtedy sprawę, że połączenia w cząsteczce benzenu tworzą pierścień, a to doprowadziło go do zupełnie nowego sposobu rozumienia tego, jak można wizualizować cząsteczki.

I to ostateczne wyzwanie jakie stoi przed ludźmi myślącymi wizualnie. Jak obrazy z głowy przenieść do realnego świata w formie wynalazków czy odkryć? Dlatego właśnie dzisiejsze czasy są wyjątkowe dla myślących wizualnie.

Era cyfrowa przyniosła ze sobą technologie, które umożliwiają myślącym wizualnie eksperymentować z formami, które najlepiej rozumieją. Ludzie myślący wizualnie mogą teraz składać złożone białka na ekranie albo użyć drukarki 3D, żeby uzyskać dowolny kształt, jaki tylko sobie wyobrażą. Mogą tworzyć wynalazki i grać w wirtualnych przestrzeniach, których nie dałoby się uzyskać w realnym świecie.

To dobre czasy na myślenie wizualne, więc następnym razem, gdy zapomnisz nazwy ulic, po których z łatwością się poruszasz, nie wini się za to. Może po prostu jesteś kolejnym genialnym wynalazcą swoich czasów.

Jakim jesteś wynalazcą?

„Myślenie wizualne w edukacji globalnej”

Projekt jest współfinansowany w ramach polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2020 roku

